

Hertel, Jacek

Przezviska Piastów w średniowieczu : z badań nad antroponomastyką historyczną

Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 16 (114), 151-180

1980

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zakład Historii Średniowiecznej

Jacek Hertel

PRZEZWISKA PIASTÓW W ŚREDNIOWIECZU Z BADAŃ NAD ANTROPONOMASTYKĄ HISTORYCZNĄ

Jest rzeczą znaną, iż imionom męskim w piastowskiej dynastii towarzyszył bardzo często określnik nazywany zazwyczaj przydomkiem. Do końca XV stulecia — nie licząc książąt śląskich, których przydomkom poświęcimy odrębne studium — aż dwudziestu jeden Piastów otrzymało takie określniki. I tak Bolesław I [*967 †1025] nazwany został Chrobrym albo Wielkim, Mieszko II [*990 †1034] — Gnuśnym, Kazimierz I [*1016 †1058] — Odnowicielem, Bolesław II [*około 1042 †1081] — Szczodrym lub Śmiałym, Bolesław III [*1085 †1138] — Krzywoustym, Władysław II [*1105 †1159] — Wygnańcem, Bolesław Bolesławowic [*około 1122 — †1173] — Kędzierzawym, zaś Mieszko Bolesławowic [*około 1123 †1202] — Starym, a jego młodszy brat Kazimierz [*1138 †1194] — Sprawiedliwym. Także wśród przedstawicieli wielkopolskiej linii piastowskiej Władysław III [*1161/1166 †1231] nazwany był Laskonogim, Władysław, syn Odoną [*około 1190 †1239] — Odonicem i Plwaczem, a jego syn Bolesław [*między 1224/1225 a 1227 †1279] — Pobożnym.

Przydomki rozpowszechnione były również wśród książąt małopolskich i kujawskich, z których Leszek [*1186/1187 †1227] zwany był Białym, jego zaś syn Bolesław V [*1226 †1279] — Wstydlwym; Mieszko Konradowic [*po 1229 †1238] — Chościskiem, Leszek Kazimierzowic [*1240/ *1242 †1288] — Czarnym, Władysław [*1260 lub 1261 †1333] — Łokietkiem, a syn jego Kazimierz III [*1310 †1370] — Wielkim.

W badanym okresie, obok znanych literaturze problemu wymienionych przypadków noszenia przez Piastów przydomków, takim dodatkowym określeniem wyróżniony był również Władysław Siemowitowic, książę dobrzyński i łęczycki [*przed 1303 †między 1352 a 1357], co postaramy się wykazać w trakcie dalszych rozważań. Ponadto Władysław [†1388] został nazwany — Białym, podobnie jak wcześniej Leszek. Rza-

dziej natomiast nadawane były przydomki Piastom mazowieckim, z których tylko Konrada III [*1448/1450 †1503] przezywano Rudym¹.

Warto się wszakże zastanowić, czy określenie przydomek jest właściwe dla owych nazw osobowych, że średniowiecznego bowiem piśmiennictwa łacińskiego trudno nieraz wywnioskować, czy autorowi chodzi o imię, przezwisko lub przydomek, czy też o nazwisko. Po prostu łacina średniowieczna, a nawet dawna polszczyzna nie dysponowały precyzyjnymi pojęciami tych terminów². Toteż nic dziwnego, że literatura przedmiotu dość skwapliwie omija podanie ściślejszego określenia przezwiska i przydomka, unikając zwłaszcza sprecyzowania wzajemnego stosunku tych nazw osobowych³.

Jedynie Z. Gloger rozgranicza wyraźnie przezwisko od przydomka, pisząc:

...różnica między przewiskiem a przydomkiem polegała na tym, że gdy przewisko było osobistym i jedną tylko osobę oznaczało, to przydomek stał dziedzicznym przy domu, oznaczając jedną linię jakiegoś rodu, to jest spływając w rodzinie z ojca na syna, wnuka itd. [...] Przewiska nadawał gmin swemu panu, szlachta swemu

¹ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, tabl. 1—12; W. Dworzaczek, *Genealogia*, Tablice, Warszawa 1959, tabl. 1—10; K. Jasiński, *Uzupełnienia do genealogii Piastów*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 3, 1958, s. 202, 205 i n.; t. 5, 1960, s. 96—104; tenże, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1, Wrocław 1973, s. 39—44.

² D. Turkowska, *Z terminologii onomastycznej w polskiej łacinie średniowiecznej*, *Onomastica*, R. 9: 1964, s. 224—230; J. Matuszewski, *Polskie nazwisko szlacheckie*, Łódź 1975, s. 35 i n.; por. też E. Grodziński, *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa 1973, s. 12 i n., który daje dość liczne zestawienie różnych znaczeń terminu „imię”.

³ Brak takich sprecyzowanych określeń np. u W. Taszyckiego, *Polskie nazwy osobowe*, Kraków 1924, a także w *Słowniku starożytności słowiańskich* (dalej cyt. SSS), choć zostało tu opracowane hasło „Imię”, zob. t. 2, Wrocław 1964, s. 258. Omawiając antroponomastykę historyczną prawie zupełnie pominął przewiska i przydomki J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1976, s. 82—89. Brak takiego bliższego określenia również w pracy M. Malcówny, *Dwuczlónowe przewiska i przydomki staropolskie*, *Onomastica*, R. 19: 1974, z. 1—2, s. 191—227. Dopiero ostatnio próbuje zdefiniować jedynie pierwsze z tych nazwań T. Skulina, *Funkcje przezwiska w systemie antroponimicznym*, *Studia z filologii polskiej i słowiańskiej*, t. 13, 1974, s. 213, pisząc: „Określenia »przezvisko«... używa się na ogół dla oznaczenia drugorzędnej, dodatkowej nazwy osobowej jakiegoś człowieka, występującej obocznie do nazwy właściwej, tzn. oficjalnej. Podkreśla się przy tym, że przewiska »zwykle«, »często« itp. wskazują na jakąś zewnętrzną lub wewnętrzną cechę nazywanego człowieka, że w porównaniu z nazwami obowiązującymi oficjalnie mają z reguły węższy zakres społecznego funkcjonowania”. Językoznawca ów uważa jednak, iż takie rozumienie treści i funkcji antroponimicznego określenia „przezvisko”, ogólnie biorąc słuszne, ma charakter potoczny i w onomastyce dziś nie wystarcza. W dalszej części swego artykułu (s. 213—234) traktuje autor przezvisko jako nazwę zastępczą i omawia je od strony funkcji onomastycznej (zasięg powszechności).

sąsiadowi, naród swemu monarsze. Z dynastii Piastów był jeden Chrobry, drugi Śmiały, Krzywousty (od ust wrzodem w młodości wykrzywionych), Kędzierzawy, Łaskonogi, Sprawiedliwy, Brodaty, Łysy, Łokietek itd. Gdy przezwiśko stało się dziedzicznym jakiego rodu, nabierało wówczas znaczenia przydomku ⁴.

Również A. Brückner jest zdania, że jeśli przezwiśko, nadawane np. chłopu, ustalało się i przechodziło na potomstwo, to dopiero wtedy stawało się przydomkiem ⁵. Natomiast J. S. Bystron używał wymiennie terminów przezwiśko, przydomek, choć i dla niego ustalone przezwiśko było przydomkiem ⁶, zaś R. Gansiniec zupełnie nie robił różnicy między tymi dwoma terminami ⁷. Ostanio J. Matuszewski, świadom różnicy między przezwiśkiem a przydomkiem, traktuje jednak te dwa pojęcia jednakowo, nazywając je przydomkiem ⁸.

Tak więc wykładnia Z. Glogera wydaje się najbardziej logiczna i przekonująca. Zdajemy sobie jednak sprawę, że przezwiśko czy przydomek nie pojawiły się dopiero przy imionach w polskim średniowieczu. Zresztą narodziny tego swoistego uzupełnienia imienia nie przypadają w ogóle na wieki średnie. Zwyczaj nadawania przezwiśk wywodzi się bowiem aż ze starożytnego Egiptu. Mamy z nim do czynienia od VI w. p.n.e., to jest od wzmożenia kolonizacji greckiej w Egipcie: Egipcjanie, mając często do czynienia z Grekami, tłumaczyli swoje rodzime imiona na odpowiedniki greckie, dołączając je do pierwotnego, egipskiego imienia za pomocą formułki „zwany” albo „tak zwany”. Praktyka owa rozwinęła się zwłaszcza w okresie panowania kultury hellenistycznej i rzymskiej,

...gdyż tam Egipcjanie, zarówno jak i Semicci, musieli się podporządkować — i asymilować — dominującej kulturze greckiej i rzymskiej, co znalazło pierwszy swój wyraz w zmianie lub daleko częściej w dodawaniu do pierwotnego imienia drugiego imienia greckiego lub rzymskiego, właśnie naszego przezwiśka ⁹.

Przezwiśko występowało też na terenie starożytnego Rzymu, choć

⁴ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, wyd. 2, Warszawa 1972, s. 125 (przezwiśka), por. też s. 126 (przydomek). Także A. Stekert, *Przydomki polskie, litewskie i rusińskie*, Kraków 1897, s. 4 i n., przestrzega przed mieszaniem przydomków z przezwiśkami.

⁵ A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1939, szp. 306.

⁶ J. S. Bystron, *Nazwiska polskie*, wyd. 2, Lwów—Warszawa 1936, s. 52—58.

⁷ R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, Przegląd Zachodni, R. 7: 1951, nr 7/8, s. 480 i n.

⁸ J. Matuszewski, *Polskie nazwisko*, s. 37.

⁹ R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 480 i n.; por. też Hug, *Spitznamen*, [w:] *Paulys Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, zweite Reihe, sechster Halbband, Stuttgart 1929, s.v. 1821—1840, tam też bibliografia oraz M. Lambert, *Zur Doppelnamigkeit in Aegypten*, [w:] *Jahresbericht d. Elisabeth — Gymnasiums in Wien 1911*, s. 30 oraz tenże, *Zur Ausbreitung des Supernomen oder Signum im römischen Reiche*, Glotta, R. 4: 1913, s. 78—143; R. 5: 1914, s. 99—169, gdzie zebrana jest obfita bibliografia problemu.

rzecz interesująca, przed IV w. n.e. nie otrzymywali go nigdy członkowie rodzin senatorskich. Odpowiednikiem bowiem normalnego nazwiska rzymskiego były *tria nomina*, a więc *nomen*, *nomen gentilicium*, *cognomen*, do których czasami dochodziło czwarte — *agnomen*¹⁰. Tak więc *cognomen* było niejako zwyczajowym składnikiem nazwiska rzymskiego. Obok jednak owego *cognomen*, to jest najczęściej przydomka honorowego — choć tłumaczenie tego łacińskiego wyrazu nie jest wcale jednoznaczne i dopuszcza różne możliwości¹¹ — wchodzi w użycie począwszy od epoki Antoninów (II w. n.e.) drugie jeszcze *cognomen*, tzw. *signum* 'przezvisko'. Dodawano je do pełnego rzymskiego nazwiska za pomocą formułek: *sive, qui et dictus est, qui et, qui et vocatur* itd.¹², a więc w ten sam sposób jak to najczęściej występuje w przekazach źródłowych dotyczących określeń poszczególnych władców piastowskich.

Toteż w tej sytuacji jesteśmy przekonani o słuszności używania w naszych badaniach precyzyjniejszego terminu — przezvisko, a nie przydomek, choć bez wątpienia owo rzymskie *signum* mogło stanowić specyficzny rodzaj *cognomen*. Do takiego traktowania zagadnienia skłania nas także argument, że pod określeniem *cognomen*, stosowanym w „polskiej” łacinie średniowiecznej i powszechnie odczytywanym jako przydomek, kryje się dość szeroki zakres pojęć. A więc wyraz ten mógł oznaczać „przydomek lub przezvisko dodawane do właściwego imienia celem bliższego oznaczenia osoby” (znowu mamy przykład nierozróżniania tych dwóch pojęć) albo też imię własne jako przezvisko, nazvisko, czy wreszcie obelżywe wyzwisko¹³. Poza tym — w naszych polskich warunkach — nadal swój walor zachowały logiczne argumenty Glogera i Brücknera.

Nie powinien też szokować ów nagły przeskok z Rzymu do naszej dynastii, bowiem moda nadawania przezvisk przeszła ze starożytności do średniowiecznej Europy i można przytoczyć sporo przykładów monarchów, a także rycerstwa czy nawet profesorów i duchownych, obdarzonych różnymi przezviskami¹⁴. Warto przy tym zauważyć, iż określenia

¹⁰ E. Pulgram, *Historischsoziologische Betrachtung des modernen Familiennamens*, Beiträge zur Namenforschung, Bd 2, 1950—1951, s. 137; por. J. Matyszewski, *Polskie nazvisko*, s. 35.

¹¹ W łacinie klasycznej „*cognomen*” oznaczało najczęściej przydomek dodawany do nazwiska rodowego, ale również pod tym pojęciem mogło kryć się imię rodowe, miano, nazwa, por. *Słownik łacińsko-polski*, pod red. M. Plezi, t. 1, Kraków 1959, s. 556, czy K. Kumaniecki, *Słownik łacińsko-polski*, Warszawa 1965, s. 94.

¹² Por. R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 464, wspomniany badacz oparł się głównie na pracy B. Doer, *Die römische Namengebung. Ein historischer Versuch*, Stuttgart 1937.

¹³ *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, pod red. M. Plezi, t. 2, Wrocław 1959—1967, szp. 551—552.

¹⁴ Zob. np. A. Wrackmeyer, *Studien zu den Beinamen der abendländischen*

te w starożytności miały niemal wyłącznie charakter pochlebny, gdy tymczasem średniowiecze było w tej sprawie bardziej bezpośrednie, więc też dosadnie charakteryzowało fizyczne lub umysłowe cechy władców i książąt.

Przezwise, w odróżnieniu od imienia nadawanego zawsze przez jakąś osobę przy ceremonii chrztu lub bierzmowania, powstaje w zasadzie anonimowo. Najczęściej tworzą je sąsiedzi, koledzy, czasami chcący się przy-pochlebić dworzanie czy rycerze¹⁵ — słowem przezwise „rodzą się” dzięki otoczeniu dającym wyraz swej złośliwości lub wręcz przeciwnie pochlebstwu czy podziwu dla czynów dokonanych przez nazwanego. Z chwilą przyłgnięcia przezwise do jakiejś osoby i odziedziczenia go przez potomstwo staje się ono przydomkiem.

Po sprecyzowaniu terminologii przejdźmy do bliższego rozpatrzenia przezwisł piastowskich. Zagadnienie to nie doczekało się do dzisiaj właściwego studium, poza „skatalogowaniem” tych nazw osobowych przez O. Balzera oraz wszechstronnym rozpatrzeniem dwóch jedynie przydomków Bolesława I w rozprawie R. Gansinica¹⁶. A przecież zbadanie owego problemu może oświetlić niejedną ciekawy rys mentalności Polaków średniowiecznych.

Pierwszą osobistością spośród Piastów, która miała nawet kilka przezwise, był Bolesław I. Najmniej kontrowersyjne z nich jest przezwise

Könige und Fürsten bis zum Ende des XIII Jahrhunderts, Marburg 1936; P. Lehmann, *Mittelalterliche Beinamen und Ehrentitel*, Historisches Jahrbuch, Bd. 49, 1929, s. 215—239; por. R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 482, przyp. 63. W Polsce obok Piastów przezwisłkami oraz przydomkami była obdarzona również szlachta, por. np. W. Kętrzyński, *Przydomki szlachty pomorskiej*; [w:] *Sprawozdanie z czynności Zakładu Narodowego im. Ossolińskich za rok 1904*, Lwów 1905, s. 39—56.

¹⁵ A. Dauzat, *Les noms de personnes. Origine et évolution. Prénoms — noms de famille — surnoms — pseudonymes*, Paris 1925, s. 76; R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 482; J. Matuszewski, *Polskie nazwisko*, s. 37.

¹⁶ O. Balzer, *Genealogia Piastów*; R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 463—483 (przezwise Magnus oraz Chrobry).

¹⁷ *Rocznik świętokrzyski dawny*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 2, Lwów 1872, s. 773: „1025. Bolezlaus Magnus obiit”, *Rocznik kapitulny krakowski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 2, s. 794: „1025. Primus Boleslaus rex Magnus obiit”, *Rocznik krótki*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 2, s. 794: „1025. Primus Boleslaus rex Magnus obiit”, *Rocznik kamieniecki*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 2, s. 777: „Anno domini 967 Bolezlaus Magnus natus est... Anno 984 Bolezlaus Magnus ducit uxorem... Anno 1025. Bolezlaus Magnus obiit”, *Rocznik Traski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 2, s. 828: „967 Bolezlavus Magnus, qui Chabri dicitur”, *Rocznik małopolski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 3, s. 140: „967. Boleslaus Magnus, filius Meskonis, qui dicitur Chabri” itd. Pełne zestawienie przekazów rocznikarskich podaje R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 465 i n., przyp. 38.

Magnus — Wielki. Wymieniają je już najdawniejsze nasze roczniki¹⁷, *Kronika Anonima Galla*¹⁸ oraz najstarszy dziejopis ruski¹⁹. R. Gansiniec przekonująco wykazał, że już za życia Bolesława otoczenie dworskie lansowało to zaszczytne określenie jako integralną część imienia owego wybitnego władcy. Było ono wyrazem specjalnej czci i uwielbienia dla wielkich dokonań Bolesława I²⁰. Mało tego. W *Kronice Galla* widoczne jest nawet jakby pewne zastrzeżenie owego określenia dla naszego pierwszego króla²¹. Nie ma więc racji H. Ludat twierdząc, iż *Magnus* to drugie imię Bolesława, nawiązujące do Karola Wielkiego. Nic też nie wskazuje na to, by w przypadku tego monarchy określenie *Magnus* oznaczało władcę starszego w odniesieniu do innego księcia o tym samym imieniu²².

Owemu nastrojowi odpowiadało również inne zaszczytne przezwisko wymienione już przez Galla: *Gloriosus* — Sławny²³. I ten określnik kronikarz odnosi w zasadzie jedynie do Bolesława I²⁴. Niewykluczone, że także to miano mogło być współczesne owemu monarsze.

Nieco więcej kłopotu natomiast nastęrcza tak popularne dzisiaj i ściśle związane z imieniem Bolesława Wielkiego określenie *Chrobry*. Pojawiło się ono po raz pierwszy dopiero pod koniec XIII stulecia w *Kronice wielkopolskiej* oraz na napisie nagrobnym Bolesława I, pochodzącym z XIV w. i na dodatek w formie *Chabry*²⁵. Nie można bowiem przypisywać dwu-

¹⁸ *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, ed. C. Maleczyński, MPH SN, t. 2, Cracoviae 1952 (dalej cyt. Gall), lib. 1, cap. 8: „magni Bolezlai tempore”, cap. 15: „magnus Bolezlaus”; „singula facta vel dicta magni Bolezlai”; cap. 16: „Hec erat magni Bolezlai gloria memoranda”; „Bolezlai magni”; cap. 17: „magnus Bolezlaus”; cap. 23: „Ipse [Bolesław II] quoque sicut primus Bolezlaus magnis” itd.

¹⁹ *Povest' vremennykh let*, ed. D. S. Lichačev, t. 1, Moskva—Leningrad 1950, s. 101 pod rokiem 6538 = 1030 n.e.: „W tenże czas umarł Bolesław Wielki”.

²⁰ R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 466 i n.

²¹ Por. K. Liman, *Epitety dotyczące osób w Kronice polskiej Anonima Galla*, [w:] *Ars historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976, s. 344 i n.

²² H. Ludat, *Piasten und Ottonem*, [w:] *L'Europe aux IX^e—XI^e siècles*, Warszawa 1968, s. 351 i n. O określeniu *Magnus* w znaczeniu „starszy” zob. W. Kienast, *Magnus = Der Ältere*, *Historische Zeitschrift*, Bd 205, 1967, s. 1—14; por. też K. Jasiński, *Dokumentacyjne funkcje imion w średniowieczu*, [w:] *Powstawanie — przepływ — gromadzenie informacji*, Toruń 1978, s. 75 i n.

²³ Gall, lib. 1, cap. 6: „De hac namque benedicta femina gloriosum Bolezlaum generavit”, zob. też cap. 8, 9, 11, 16. Nie ulega wątpliwości, iż kronikarz w przymiotniku *gloriosus* widział przezwisko Bolesława I, por. R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 454 i n. i przyp. 22 oraz K. Liman, *Epitety dotyczące osób w Kronice polskiej Anonima Galla*, s. 344 i n., przyp. 23.

²⁴ K. Liman, op. cit., s. 344.

²⁵ W niektórych rękopisach *Chronica Poloniae Maioris*, ed. B. Kürbis, SN MPH, t. 8, Warszawa 1970, s. 16 uw. c: „Chabri”, w innych „Chrobri”, por. R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 470; A. F. Grabski, *Bolesław Chrobry*,

nastowiecznego pochodzenia wzmiance *Kroniki Galla* zawartej w tytule 6 rozdziału księgi I: „De primo Boleslaus qui dicebatur Gloriosus seu Chrabri”, ponieważ najwcześniejsza kopia tego zabytku pochodzi z XIV stulecia. Poza tym istnieje uzasadnione podejrzenie, iż tytułiki rozdziałów mogą nie pochodzić od kronikarza, lecz dopisywane były później²⁶. W takim stawianiu sprawy utwierdza nas spostrzeżenie, że w samym tekście formy tej nie spotykamy.

Przezwisko Chabry, Chrobry, wzbudziło spore zainteresowanie językoznawców, którzy po wnikliwych dociekaniach stwierdzili, iż pierwotną formą była odmianka Chabry, powstała z Charbry. Zanik zaś -r- został spowodowany istnieniem tego samego dźwięku w zgłosce następnej²⁷. Ostatnio ustalono też definitywnie, iż słowo chabry jest polskiego pochodzenia, zarzucając dopatrywanie się w jego domniemanym przejściu do Polski wpływów ruskich czy czeskich²⁸. Określono również pierwotne, wczesnośredniowieczne znaczenie tego wyrazu 'dzielny, waleczny'²⁹.

Forma zaś Chrobry, która dzisiaj jest tak naturalna i pozornie oczywista, powstała znacznie później, bo nawet Jan Długosz używał jeszcze

s. 58. Napis nagrobny opublikował R. Gansiniec, op. cit., s. 421: „Hic iacet in tumba princeps generosa columba. /Inclite dux tibi laus, strenue Boleslaus /Chabriu es dictus, sis in eum benedictus”. Badacz ów dokonał także wyczerpującej analizy tekstu zabytku, ustalając czas powstania napisu na lata 1340—1350, najprawdopodobniej w 1345 r.; por. też J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 1, Poznań 1959, s. 575 i n.

²⁶ Gall, lib. 1, cap. 6; por. M. Plezia, [w:] *Anonim tzw. Gall Kronika polska*, s. 11, przyp. 1, s. 14, przyp. 1; M. Szymczak, *Z dziejów wyrazu „Chrobry”*, Prace Polonistyczne, seria 9, 1951, s. 8.

²⁷ J. Rozwadowski, *Historyczna fonetyka czyli głosowania języka polskiego*, [w:] *Encyklopedia polska AU*, t. 2, cz. 1, Kraków 1915, s. 389; W. Pracki, *Chrobry*, *Poradnik Językowy*, R. 22: 1926, z. 5, s. 70 i n.; J. Łoś, *Przyczynek do pochodzenia wyrazu „Chrobry”*, *Poradnik Językowy*, R. 22: 1926, z. 6—7, s. 89 i n.; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 184 pod hasłem: Chrobry; J. Birkenmajer, *Bolesław Chrobry czy Chabry?*, *Język Polski*, R. 16: 1931, nr 1, s. 11 i n.; M. Szymczak, op. cit., s. 7—12; por. też R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 468 i n.

²⁸ M. Basaj, J. Siatkowski, *Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy*, cz. 2, [w:] *Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego TN*, t. 11, 1965, s. 80 i n., choć już np. J. Łoś, *Przyczynek do pochodzenia wyrazu „Chrobry”*, *Poradnik Językowy*, R. 22: 1926, z. 6—7, s. 91, czy R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 482, uważali badane słowo za typowo polskie.

²⁹ Szczegółowo rozpatrzył ten problem R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 471 i n., zob. też S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Lwów 1854, s. 263 i n.; A. Brückner, *Słownik etymologiczny*, s. 184; F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1, Kraków 1952—1956, s. 79 i n.; *Słownik staropolski*, t. 1, Warszawa 1953—1955, s. 253; *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1958, s. 909; S. Reczek, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*, Wrocław 1968, s. 38.

na przemian tych dwóch odmianek³⁰. Natomiast ostateczne wprowadzenie do literatury historycznej oraz popularyzację wariantu Chrobry przypisuje się dopiero Marcinowi Kromerowi³¹, a zwłaszcza Adamowi Naruszewiczowi, który w swej fundamentalnej *Historii narodu polskiego* pisze już tylko o Bolesławie Chrobrym, nieraz nawet wyłącznie o Chrobrym³². W ten trochę przypadkowy sposób pierwotna i autentyczna forma badanego przezwiska Chabry przeszła w Chrobry.

Nie było to jednak przezwisko współczesne Bolesławowi I, bowiem nadano mu je najwcześniej dopiero w XIII stuleciu. Dlaczego? Na pytanie to próbuje odpowiedzieć R. Gansiniec, sugerując, iż określenie Magnus wydawało się trzynastowiecznym Polakom za mało charakterystyczne i zindywidualizowane dla podkreślenia zasług i czynów owego władcy. Toteż dodali oni jeszcze przezwisko polskie, co

...świadczy o bardzo późnym koncepcie jak i o odrodzeniu narodowym, którego najpotężniejszym bodźcem była niezmiernie ważna, bo głęboko wyrażająca się w świadomości ówczesnej restytucja królestwa polskiego przez Przemysła II³³.

Sądzymy, że jest to motywacja przekonująca.

Określenie Animosus (odważny, dziarski, zapalczywy, zuchwały), które oprócz już wymienionych nadaje Bolesławowi autor wielkopolski, nie było przezwiskiem, ale wzięło się z błędnego tłumaczenia przez kronikarza wyrazu Chabri (Chrobri)³⁴. Podobnie jak to miało miejsce w *Kronice książąt polskich*, która określiła Bolesława I „Mirabilis” (Cu-downy): „Hic Boleslaus Chabri, hoc est mirabilis nominatus est”³⁵. Ostatecznie wspomniany monarcha posiadał dwa przezwiska, jedno współczesne — Magnus oraz drugie znacznie późniejsze — Chabri.

Zaskakującą jest rzeczą, iż obie te nazwy związane tak mocno z imieniem owego wybitnego Piastowica spotykamy bardzo wcześnie w odnie-

³⁰ J. Długosz, *Catalogus Archiepiscoporum Gnesnensium*, [w:] *Opera omnia*, t. 1, Cracoviae 1887, s. 338: „Boleslaus Chabri id est animosus”, tenże, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, ed. J. Dąbrowski, lib. 1—2, Varsaviae 1964, s. 268, „Boleslaus primus Polonie rex Chrobri”, s. 282 i n.

³¹ Martini Cromeri *De origine et rebus gestis Polonorum*, t. 3, s. 51: „Boleslaus Primus rex, cognomento Chrobry”, s. 18: „Chrobri.. usus Chabrum Boleslaum pro Chrobri dicti obtinuit” (cyt. za R. Gansiniem, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 478, przyp. 54).

³² A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego od początku chrześcijaństwa*, t. 2, wyd. T. Mostowskiego 1803, s. 94, 101, 103, 117 i n. Por. też M. Szymczak, op. cit., s. 8 i n.; R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 476—480; A. F. Grabski, *Bolesław Chrobry*, wyd. 2, Warszawa 1966, s. 58 i n.

³³ R. Gansiniec, *Nagrobek Bolesława Wielkiego*, s. 482.

³⁴ *Chronica Poloniae Maioris*, s. 16: „Boleslaus primus Magnus dictus et Animosus, qui in polonico Chrobri [ew. Chabri]”.

³⁵ *Kronika książąt polskich*, oprac. Z. Węclewski, MPH, t. 3, s. 438.

sieniu również do zwykłych ludzi. I tak przezvisko Magnus pojawiło się w źródłach już około 1173 r., nosił je komes Piotr, który dokonał ujazdu z polecenia Kazimierza Sprawiedliwego: „sicuti comes Petrus Magnus eam circumiuit et signauit”. Także wybitny przedstawiciel rodu Awdańców z pierwszej połowy XIII stulecia, Pakosław Lasocic nazywany był owym mianem: „Comite Pacoslao, tunc Cracoviensi castellano mediante... Pacoslaus Magnus”. Jednak określenie „Magnus” oznacza w tym przypadku nie „wielki”, tylko „stary” i było używane dla odróżnienia komesa Pakosława od młodszego członka rodziny, Pakosława Wojciechowica. W podobnym zapewne znaczeniu użyto tego wyrazu w odniesieniu do palatyna kaliskiego Janka, wymienionego w dokumencie z 1236 r.: „Ianech Magno, palatino Chalisiensi...”³⁶. Również określnik Chabry wystąpił w pierwszej połowie XV stulecia w charakterze przezviska czy może raczej nazwiska. Przykładowo można wskazać dyplom z 1424 r., w którym wzmiankowany jest jakiś „Nicolaus Chabr(y) (de Goslino)”³⁷ lub „Scabin(um) de Krzischewniky... Johanem, filium Chabri” wymieniony w dokumencie z 1432 r.³⁸ czy też „Nobilis Nicolaus alias Chabri de Chrz(y)wca” (1448 r.)³⁹.

Syn Bolesława I Wielkiego, Mieszko II, również obdarzony został przezviskiem, ale diametralnie różniącym się w swym wydźwięku od miana ojca. Mianowicie w późnym, bo napisanym w 1462 r. *Rodowodzie książąt polskich* oraz pochodzącym z końca XV w. *Poczcie królów polskich* przezvisany został „Ignavus”, „Segnis”⁴⁰, a więc 'leniwy, opieszwały, gnuśny'. Nie było to jednak określenie współczesne owemu monarsze, a geneza jego jest dość interesująca. Spróbujmy ją prześledzić.

³⁶ *Codex diplomaticus Poloniae*, ed. J. Bartoszewicz, t. 3, Warszawa 1858, s. 9, nr 6; *Album Palaeographicum*, ed. S. Krzyżanowski, Cracoviae 1935, tabl. 5, w. 6; *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. I. Zakrzewski, t. 1, Poznań 1877, nr 192 (dalej cyt. KDW); por. W. Semkowicz, *Ród Awdańców w wiekach średnich (ciąg dalszy)*, *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego*, t. 45, 1918, s. 172—175 i 211.

³⁷ *Liber terrae Cernensis 1404—1425*, wyd. T. L(ubomirski), Warszawa 1879, nr 1733, por. też nr 1799 (1425 r.): „(Testis) Chabry Oziasz Nicolaus”.

³⁸ *Wielkopolskie roty sądowe XIV—XV wieku*, t. 1, wyd. H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, Poznań—Wrocław 1959, nr 1387.

³⁹ *Najdawniejsze zapiski sądów przemyskich i przeworskiego 1436—1468*, [w:] *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 13, Lwów 1888, nr 3764.

⁴⁰ *Rodowód książąt polskich*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 3, s. 281: „Iste anno 1013 genuit filium Myeskonem Ignavum”; *Poczet królów polskich*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 3, s. 292: „Myeschko Secundus, filius Boleslai pii, segnis”; por. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 65. W sprawie datowania rękopisów owych zabytków będących swoistymi traktatami genealogiczno-historycznymi zob. J. Wiesiołowski, *Kolekcje historyczne w Polsce średniowiecznej XIV—XV wieku*, Wrocław 1967, s. 75, 94, 134.

Otóż ujemna i niechętna ocena Mieszka II pojawiła się dopiero w trzynastowiecznym *Żywocie mniejszym św. Stanisława*⁴¹ oraz w zamykającej to stulecie *Kronice wielkopolskiej*, której autor pisał:

Mortuo itaque Magno Boleslao filius eius Mesco secundus eidem in regno successit. Qui solum sibi et non rei publice vacabat. Tempore etenim suo extere naciones ab obediencia sua recesserunt et desidiā suam considerantes tributa patri suo dari consueta solvere denegarunt⁴².

I Długosz określił Mieszka w swoich *Annales* jako „rex tardus ingenio et ebes animi...” czyli również gnuśnego, leniwego⁴³. Utrwalili to przerwisko i spopularyzowali dwaj nasi wybitni historycy, A. Naruszewicz oraz J. Lelewel⁴⁴.

Owo tak późnego przecież pochodzenia określenie mówiące o gnuśności Mieszka II nie odpowiadało zupełnie prawdzie, jak wykazały badania K. Szajnochy, J. Szujskiego i A. Lewickiego⁴⁵. Zwłaszcza ten ostatni badacz zupełnie zrehabilitował króla, którego panowanie wypadło na szczególnie trudny okres dziejów. Toteż w literaturze historycznej słusznie zarzucono obecnie używanie tego przezwiska⁴⁶, powstałego w gruncie rzeczy przez „pomówienie” dawnej historiografii starającej się wyjaśnić przyczyny klęsk, które dotknęły królestwo polskie, rzekomym lenistwem i gnuśnością panującego.

Kolejnym Piastem, któremu nadano przezwisko, był Kazimierz I. Określenie „Restaurator”, a więc Odnowiciel, znane było już od zarania XII w. Wymienia je Anonim Gall⁴⁷. Trudno powiedzieć, czy nazwa ta powstała jeszcze za życia księcia. Prawdopodobnie obdarzyła go nią dopiero potomność⁴⁸.

Genezę owego miana wyjaśnił kronikarz wielkopolski, tłumacząc:

⁴¹ *Vita s. Stanislai episcopi Cracoviensis (Vita minor)*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. 4, Lwów 1884, s. 270: „Qui cum deliciis resolutus rem publicam segnius administraret et propriis non communibus utilitatibus intenderet”.

⁴² *Chronica Poloniae Maioris*, s. 18.

⁴³ *I. Długossii Annales seu cronicæ*, lib. 1—2, s. 300: „In ipso autem regnandi initio apparuit Myeczeslawus Polonie rex tardus ingenio et ebes animi...”.

⁴⁴ A. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, t. 2, s. 182; J. Lelewel, *Polska, dzieje i rzeczy jej*, t. 3, Poznań 1863, s. 35.

⁴⁵ K. Szajnocha, *Bolesław Chrobry i odrodzenie się Polski za Władysława Łokietka*, wyd. 2, Lwów 1859, s. 228, 231; J. Szujski, *Dzieje Polski*, t. 1, Piastowie, Lwów 1862, s. 72; A. Lewicki, *Mieszko II*, Rozprawy AU, Wydział Historyczno-Filozoficzny, 1876, s. 87 i n.

⁴⁶ Już O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 65, stwierdził, że nie odpowiada ono rzeczywistości; por. D. Borowska, *Kryzys monarchii wczesnopiastowskiej w latach trzydziestych XI wieku*, Warszawa 1964, s. 15 i n.

⁴⁷ Gall, lib. 1, cap. 17: „Kazimirum, id est Karolum, restauratorem Polonie”.

⁴⁸ Por. W. Kowalenko, *Kazimierz Onowiciel*, SSS, t. 2, s. 399.

Dictusque et Restaurator pro eo, quia quam plurima tempore patris sui Meskonis deperdita strenue recuperavit et ad solum reducta feliciter restauravit⁴⁹.

Toteż mimo że nie udało mu się odnowić królestwa — jak słusznie zauważył A. Małecki⁵⁰ — późniejsze pokolenia miały wystarczające powody nazwania go Odnowicielem. Znaczenie przezviska jest oczywiste.

Natomiast bardziej problematyczne i bez wątpienia znacznie późniejsze było przezvisko Monachus (Mnich). Wprawdzie legenda o mnichostwie Kazimierza pojawiła się po raz pierwszy już w *Zywocie mniejszym św. Stanisława*, krótko przed połową XIII w.⁵¹, to jednak określenie Mnich w charakterze przezviska spotykamy dopiero w *Kronice wielkopolskiej*: „Post decessum itaque regis Kazimiri Monachi seu Restauratoris”⁵². Ponieważ Kazimierz nie był mnichem, a do klasztoru został oddany tylko w celu pobrania nauki, przezvisko to należy odrzucić jako niezgodne z rzeczywistością. Toteż słusznie nie uwzględniają go już w ostanio opracowanych biogramach tego władcy ani K. Maleczyński, ani W. Kowalenko⁵³.

Syn Kazimierza Odnowiciela, Bolesław, w najstarszych polskich rocznikach: *Roczniku świętokrzyskim dawnym* oraz *Roczniku kapitulnym krakowskim*, nie nosi jeszcze żadnego przezviska. Zabytki te do imienia dodają tylko liczbę porządkową — Secundus⁵⁴. U Galla natomiast znajdujemy określenie Largus, co wskazuje, że Bolesława II już w następnym pokoleniu nazywano Szczodrym. Wyłącznie to przezvisko zna także Mistrz Kadłubek⁵⁵.

Nie podzielamy poglądu O. Balzera, który urobienie drugiego przezviska Śmiały przypisuje dopiero kronikarzowi wielkopolskiemu, błędnie zresztą tłumacząc łaciński wyraz *efferus* jako śmiały, choć poprawnie może on oznaczać tylko: surowy, groźny, brutalny, dziki⁵⁶. Miano zaś

⁴⁹ *Chronica Poloniae Maioris*, s. 19.

⁵⁰ A. Małecki, *Rewizja dziejów polskich. Z przeszłości dziejowej*, t. 1, Kraków 1897, s. 71, przyp. 1.

⁵¹ *Vita s. Stanisłai (Vita minor)*, s. 269 i n.

⁵² *Chronica Poloniae Maioris*, s. 20.

⁵³ K. Maleczyński, *Kazimierz Karol Odnowiciel*, *Polski Słownik Biograficzny* (dalej cyt. PSB), t. 12, Wrocław 1966—1967, s. 261 i n.; W. Kowalenko, *Kazimierz Odnowiciel*, s. 398 i n.

⁵⁴ *Rocznik świętokrzyski dawny*, MPH, t. 2, s. 773, *Rocznik kapitulny krakowski*, t. 2, s. 795 i n.

⁵⁵ Gall, lib. 1, cap. 22: „Bolezlay dicti Largi”, „Bolezlauus... vir largus et bellicosus”, cap. 23: „Largi Bolezlauri”, cap. 24: „Largus Bolezlauus”; *Magistri Vincentii Chronicon Polonorum*, ed. A. Bielowski, MPH, t. 2, Lwów 1872, s. 289: „Igitur Casimiro filius eius Boleslaus succedit, cui largitatis cognomen antonomastica privilegium est excellentia”.

⁵⁶ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 93; *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 3, z. 7 (25), Wrocław 1973, s. 982.

audax, a więc śmiały, odważny, wystąpiło już w *Kronice* Anonima: „rex Boleslaus secundus audax”⁵⁷. I tutaj też pojawiło się jeszcze trzecie określenie Bolesława II: *bellicosus* (wojowniczy)⁵⁸, które wraz z poprzednim *audax* podkreśla wyraźnie cechy wojenne króla. Gall jasno wytłumaczył genezę nadania władcy takich właśnie przezwisk, pisząc:

Non est igitur dignum probitatem multimodam et liberalitatem Boleslai secundi regis silencio preterire, sed pauca de multis in exemplum regni gubernatoribus aperire. Igitur rex Boleslaus secundus audax fuit miles et strenuus, hospitum susceptor benignus, datorque largorum largissimus⁵⁹.

Audax i *strenuus* są tu niewątpliwie przymiotnikami do *miles*, ale z czasem *audax* nabrało cech przezwiska. Takie określenie Bolesława popiera solidarnie również kronikarz wielkopolski, który charakteryzując postać naszego króla stwierdził: „Hic fuit liberalissimus nullam hominis sancti reputans excellenciam”⁶⁰.

W ostanio wymienionym zabytku król Bolesław wystąpił również pod trzema przezwiskami jako: „Efferus, Largus seu Bellicosus”⁶¹, ale najczęściej określany jest tu tym nowym, nie spotykanym dotąd epitetem: *Efferus*. Owo ujemne określenie: groźny, dziki, powstało bez wątpienia dopiero po kanonizacji św. Stanisława, gdyż autor wielkopolski, wprowadzając je do swej kroniki, podawał dla uzasadnienia liczne przykłady „srogości” Bolesława, jak np. okrutne ukaranie niewiernych żon rycerzy czy zwłaszcza opis jakoby własnoręcznego zabójstwa biskupa Stanisława przez króla⁶². Przezwisko to jednak nie przyjęło się.

Kronikarz wielkopolski na kartach swego dzieła wyjaśnił również przyczynę nadania królowi przezwiska *Bellicosus*, przytaczając przykłady waleczności i dzielności Bolesława:

Dyademate vero regio insignitus cogitare cepit Magni Boleslai regis Polonie sui proavi audaciam velle induere et pro recuperandis terminis Polonorum, quos prefatus rex Boleslaus statuerat et successores reges Polonie usque ad sua tempora amiserant, vires exponere bellicos labores preferens comodo et quieti⁶³.

I tu następuje wiele przykładów czynów wojennych króla. Inne późniejsze źródła łączą razem przezwiska owego panującego, podając: „Boleslaus Secundus, largus, audax et bellicosus”⁶⁴.

Tak więc najdawniejszymi określeniami Bolesława II były: Szczodry,

⁵⁷ Gall, lib. 1, cap. 23, s. 48.

⁵⁸ Ibid., lib. 1, cap. 22: „Boleslaus... vir largus et bellicosus”.

⁵⁹ Ibid., lib. 1, cap. 23.

⁶⁰ *Chronica Poloniae Maioris*, s. 20.

⁶¹ Ibid., s. 19: Boleslaum Efferum, Largum seu Bellicosum”.

⁶² Ibid., s. 22 i n.

⁶³ Ibid., s. 20 i n.

⁶⁴ Np. *Poczet królów polskich*, MPH, t. 3, s. 293.

Smiały oraz Wojowniczy. I one jedynie utrwaliły się. Choć wspomniane nazwy — jak wynika ze źródeł — przekazane zostały potomności przez Galla, to zdaje się nie ulegać wątpliwości, że były one ukute już za życia Bolesława. W czasie pisania kroniki żyło bowiem jeszcze wielu ludzi, którzy dobrze znali i pamiętali króla Szczodrego i mogli dziejopisowi opowiedzieć o nim prawie wszystko. Widać z tego, że pokolenia najbliższe czasom Bolesława II zachowały o nim przychylną opinię.

Bolesławowi III współczesny mu Anonim Gall nie daje żadnego przewiska, podobnie jak nasze najstarsze roczniki, które jego imię określają tylko liczbą porządkową — Tertius⁶⁵. Dopiero w niektórych pisanych przecież po łacinie źródłach trzynastowiecznych, np. *Roczniku kapituły poznańskiej* czy *Kronice wielkopolskiej*, pojawiło się przewisko Krzywousty w polskiej wyłącznie wersji⁶⁶. Natomiast łacińską jego odmianę — *Curvus*, przekazuje późniejsza tradycja czternastowieczna. Wymieniają je *Katalogii biskupów wrocławskich*: „Wladislai patris Bolizlai Curvi” oraz *Kronika książąt polskich*: „Boleslai curvi”. W polskim brzmieniu nazwę tę podają ponadto: *Rocznik małopolski*, *E codicibus Plocensibus* oraz *Rodowód książąt polskich*⁶⁷.

Co mogło być powodem przewzania księcia w ten sposób? Przypuszcza się, że posiadał on jakiś „defekt” twarzy w postaci zniekształcenia wargi. Nie sposób oczywiście rozstrzygnąć, czy przyczyną jego była choroba, otrzymana rana, czy może po prostu tik nerwowy⁶⁸. W każdym bądź razie przewisko takie pojawiło się w rodzie Piastów tylko jeden raz, co każe przypuszczać, iż jego powodem było nabyte kalectwo, być może jako pozostałość odniesionej rany. A do jej otrzymania okazji przecież Krzywoustemu nie brakowało. Ostatnio w podziemiach katedry plockiej znaleziono czaszkę o osobliwym skrzywieniu szczęk. W wyniku przeprowadzonych badań paleostomatologicznych stwierdzono, że deformacja owa może być pochodzenia płodowego lub mogła też powstać pod

⁶⁵ Gall, lib. 1, cap. 30 „tercium Bolezlauum”, *Rocznik świętokrzyski dawny*, MPH, t. 2, s. 773 i n.: „Bolezlaus tercius”; *Rocznik kapitułny krakowski*, MPH, t. 2, s. 797: „Bolezlaus III”.

⁶⁶ *Rocznik kapituły poznańskiej*, wyd. B. Kürbis, MPH, SN, t. 6, Warszawa 1962, s. 23: „Boleslai dicti Crziwovstii”; *Chronica Poloniae Maioris*, s. 26: „Boleslao Krzywousty”.

⁶⁷ *Katalogi biskupów wrocławskich*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. 6, Kraków 1893, s. 561, 577; *Kronika książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 480; *Rocznik małopolski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 3, s. 154: „Boleslaus Crziwoustii”, s. 155: „Boleslaus Trivoust”; *E codicibus Plocensibus*, ed. W. Kętrzyński, MPH, t. 5, Lwów 1888, s. 993: „Boleslaus, qui dictus est Criwousti”; *Rodowód książąt polskich*, MPH, t. 3, s. 282: „Boleslaus tercius dictus Crziwousti”; por. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 118.

⁶⁸ K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, Wrocław 1975, s. 342.

wplywem urazu podczas porodu. Niewiele jednak wskazuje na to, aby czaszka ta należała właśnie do Bolesława III, jak to sugerowała prasa w pierwszych swych sensacyjnych doniesieniach⁶⁹. Niemniej jednak jest prawdopodobne, że również z takich samych przyczyn doszło do „defektu” twarzy u Krzywoustego.

A kiedy mogło zrodzić się owo miano? Rzecz charakterystyczna, iż Gall piszący bardzo szeroko o przymiotach „duszy i ciała” swego chlebowdawcy, ani słowem nie wspomniał o tym defekcie⁷⁰. Widocznie nie należało do rzeczy bezpiecznych takie wytykające ułomność publiczne przeżywanie panującego. Z drugiej strony nie można wykluczyć, że kalectwo, które stało się powodem przezwiska, nabył książę dopiero po 1113 r. Toteż trudno określić, czy było to przezwisko nadane Krzywoustemu jeszcze za życia. Jeżeli tak, to pewnie nieoficjalnie, jako tylko szepcane po kątach. Natomiast jako oficjalne, publicznie głoszone miano pojawiło się — jak wynika z przedstawionych źródeł — znacznie później.

Spośród licznego potomstwa Bolesława Krzywoustego aż czterech synów otrzymało przezwiska, zapewne dla lepszego ich rozróżniania. Pierworodny Bolesławowic, Władysław II, nie posiadał — według Balzera — żadnego przezwiska⁷¹. W nowszej literaturze historycznej występuje on jednak z przydanym do imienia określeniem Wygnaniec⁷². Trzeba stwierdzić, iż Balzer nie bez powodu chyba pominął to absolutnie niewspółczesne Władysławowi przezwisko. Jest ono bowiem znacznie późniejszego pochodzenia i pojawiło się po raz pierwszy dopiero w *Kronice wielkopolskiej*. Geneza narodzin owej nazwy jest przejrzysta. Dziejopis wielkopolski, przedstawiając przyczyny wygnania Władysława z Polski⁷³, nadał mu wtedy przezwisko — Wygnany lub Wygnaniec: „Mysesko Wladislai exulis primogenitus Boleslao fratre germano... Sic quatuor fratrum Wladislai exulis Boleslai Crispi...”⁷⁴. Natomiast współczesne źródła historiograficzne określają Władysława tylko liczbę porządkową Secundus⁷⁵. Warto zauważyć, że już nieco bliższy jego czasom Mistrz Wincenty użył w stosunku do księcia określenia „wygnaniec”, jednak nie w charakterze

⁶⁹ Z. Budkowa, *Spór o krzywoustą czaszkę*, Tygodnik Powszechny, 1972, nr 31; IKP, R. 28: 1972, nr 158 i 161.

⁷⁰ K. Maleczyński, *Bolesław III Krzywousty*, s. 342 i n.

⁷¹ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 126 i n.

⁷² R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do r. 1290*, [w:] *Historia Śląska*, t. 1, Kraków 1933, s. 167; por. K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1, s. 39.

⁷³ *Chronica Poloniae Maioris*, s. 50 i n.

⁷⁴ *Ibid.*, s. 58, por. K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1, s. 38 i 42, przyp. 5.

⁷⁵ *Rocznik świętokrzyski dawny*, MPH, t. 2, s. 773; *Rocznik kapitułny krakowski*, MPH, t. 2, s. 796.

przezwisła. Poza tym nie łączył tego nazwania z imieniem Władysława ⁷⁶. Nie było to więc przezwisło współczesne.

Innego syna Krzywoustego, Bolesława nazwano Kędzierzawym (*Crispus*). Przezwisło to zostało wymienione już w *Roczniku kapitulnym krakowskim* oraz u tzw. Mierzwy ⁷⁷. Oczywiście również kronikarz wielkopolski, wyraźnie lubujący się w powtarzaniu lub nadawaniu przezwisk Piastowicom, imię jego wymienia wyłącznie ze wspomnianym określeniem: „Boleslaus igitur cognomine Crispus”, choć tym razem nie wyjaśnia przyczyny nadania przezwiska, jak to zwykł był z reguły czynić ⁷⁸. Widać powód obdarzenia tym mianem wydawał mu się nazbyt oczywisty i nie wymagający tłumaczenia. Toteż uważamy, iż nie popełnimy błędu, uznając za wystarczającą przyczynę tej nazwy kędzierzawę, kręcące się włosy księcia. Ze względu na źródła, w których po raz pierwszy wzmiankowane zostało przezwisło, mniemamy, że mogło ono być współczesne i nadane jeszcze za życia Bolesława, a może nawet w dzieciństwie.

Przezwisło Stary nadano kolejnemu synowi Krzywoustego, Mieszkowi III. Było to określenie współczesne, gdyż zanotował je już Mistrz Wincenty ⁷⁹. Nietrudno wyjaśnić genezę nadania tej nazwy. Otóż Kadłubek aż do czasu śmierci księcia Kazimierza, a więc do 1194 r., podaje imię Mieszka bez żadnego dodatkowego epitetu. Dopiero opisując zabiegi Mieszka o tron krakowski po zgonie brata Kazimierza, podał, iż na wiecu rycerstwa dążono do tego: „ut Mesco senex vel nepos eius Mesco iuvenis princeps substitueretur” ⁸⁰. Chcąc zatem rozróżnić te dwie osobistości, a więc Mieszka zwanego Płatnogim i Mieszka III Bolesławowicza ⁸¹, stworzył dodatkowe określenie — Stary (Senex) — dołączając je do imienia. Rzeczywiście ów „młody Mieszko”, Płatnogi, urodzony mię-

⁷⁶ *Magistri Vincentii Chronicon*, MPH, t. 2, lib. 3, cap. 30: „Non parvi denique temporis interiectu exsule ultimum functo diem”; że wzmianka ta odnosi się do Władysława, por. B. Kürbis, *Mistrza Wincentego Kronika polska*, Warszawa 1974, s. 172, przyp. 203 i s. 170, przyp. 190.

⁷⁷ *Rocznik kapitulny krakowski*, MPH, t. 2, s. 798: „1173. Bolezlaus Crispus dux Cracoviensis obiit”; *Kroniki Mierzwy dopełnienie*, MPH, t. 2, s. 370: „Boleslaus igitur cognomento Crispus”.

⁷⁸ *Chronica Poloniae Maioris*, s. 52, poza tym np. s. 39: „Boleslaum Crispum”, s. 58: „Sic quatuor fratrum Wladislai exulis Boleslai Crispi”. Na szczególną predykcję autora wielkopolskiego do przydzielania książętom piastowskim przezwisk zwrócił już uwagę K. Jasiński, rec. *Kroniki wielkopolskiej*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 17, 1972, s. 221.

⁷⁹ *Magistri Vincentii Chronicon*, MPH, t. 2, lib. 4, cap. 21: „Mesco senex”, cap. 22: „senex Mesco”, cap. 25: „Sic Mesco senex Cracovia potitur”.

⁸⁰ *Ibid.*, cap. 21: „ut Mesco senex vel nepos eius Mesco iuvenis princeps substitueretur”.

⁸¹ Por. B. Kürbis, *Mistrza Wincentego Kronika polska*, s. 217, przyp. 248.

dzy 1132 a 1146 r. (najprawdopodobniej w 1138)⁸², mógł liczyć w chwili śmierci Kazimierza około 56 lat, zaś „stary Mieszko”, urodzony w 1122 lub 1123 r., około 72 lata⁸³. Tak więc mimo pewnych trudności z ustaleniem ostatecznych dat urodzin wspomnianych Piastów, z dokonanych obliczeń jednoznacznie wynika, że Mieszko III był znacznie starszy niż Płatonogi. Fakt ten potwierdza słuszność słów Mistrza Wincentego, a zarazem przekonująco wyjaśnia przyczynę nadania Mieszkowi III, około 1194 r., przydomka Stary.

Ciekawe, że kronikarz wielkopolski inaczej nieco wyjaśnia powód nazwania owego Piasta tym mianem. Nie wytykając księciu, związanemu przecież mocno z Wielkopolską, sędziwego wieku, w sposób bardziej oględny tłumaczy: „Iste Myeszko ob gravitatem morum Senex est appellatus”⁸⁴. Powaga zaś obyczajów, dostojność łączy się zawsze z określonym, sędziwym wiekiem, a więc należy przyjąć, iż również to wyjaśnienie genezy przydomka nie stoi w sprzeczności z wywodem współczesnego Mieszkowi Staremu Mistrza Wincentego. Świadectwu autora wielkopolskiego dawał wiarę również Balzer, który uważał, iż „przydomek Stary według utartej praktyki języka polskiego nie określa księcia starszego w stosunku do młodszego, ale oznacza władcę poważnych obyczajów”⁸⁵.

Ponadto książę ten został obdarzony określnikiem Magnus⁸⁶. Sądzymy, iż określenie to znane tylko z *Zapiski strzeleńskiej* nie jest zwykłym panegirikiem, lecz znaczy tyle, co „Stary” lub „Starszy”. W tym znaczeniu Magnus był bardzo rozpowszechnionym przydomkiem średniowiecznym⁸⁷. Natomiast O. Balzer przypuszczał, iż określenie Magnus mogło oznaczać seniorat krakowski albo zwykłe starszeństwo wieku w stosunku do jego syna, który nosił to samo imię⁸⁸.

Ostatniego z synów Krzywoustego, Kazimierza, obdarzyła potomność zaszczytnym mianem — Sprawiedliwy (Iustus). Przydomko to jest późnego stosunkowo pochodzenia. Nie było ono znane zupełnie całej naszej średniowiecznej historiografii. Po raz pierwszy użył go dopiero Jan Długosz, pisząc o Kazimierzu, iż był „comis et iustus”⁸⁹. Określenie to

⁸² K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, t. 1, s. 49—55 oraz tabl. 1 — Piastowie wrocławscy i légnicko-brzescy, nr 3.

⁸³ G. Labuda, *Uzupełnienia do genealogii Piastów*, Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka, R. 18: 1963, nr 1, s. 12.

⁸⁴ *Chronica Poloniae Maioris*, s. 55: „Iste Myeszko ob gravitatem morum Senex est appellatus”.

⁸⁵ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 553, (Uzupełnienia i sprostowania).

⁸⁶ KDW, t. 1, nr 125: „dux Mescho magnus”.

⁸⁷ Por. W. Kienast, op. cit., s. 1—14.

⁸⁸ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 553 (Uzupełnienia i sprostowania).

⁸⁹ *I. Długosi Annales seu cronicae*, lib. 5—6, s. 112; por. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 184.

w *Rocznikach* czyli *kronikach sławnego Królestwa Polskiego* może nie było jeszcze użyte w charakterze przezwiska, w ścisłym tego słowa znaczeniu, niemniej bez wątpienia od Długosza zrosło się z imieniem Kazimierza Bolesławowica.

Historyk ów wyjaśnił zarazem przyszłym czytelnikom, co skłoniło go do takiego właśnie dodatkowego określenia Kazimierza. Były to cechy charakteru, które przypisuje władcy krakowskiemu, twierdząc:

...eminebat siquidem in Kazimiro, quamvis etate minor, natura faciliior et ad consilium civilemque prudenciam apcius ingenium numificencia conditum et comitate, eratque comis et iustus⁹⁰.

Wcześniejszy kronikarz wielkopolski podaje jeszcze w odniesieniu do Kazimierza określenie *Iuvenis* (młodzieniec), które — zdaje się — sam sfabrykował⁹¹. Nie przyjęło się ono jednak w literaturze historycznej.

W następnych pokoleniach Piastów spotykamy też licznych władców obdarzonych przezwiskami. Wśród książąt wielkopolskich aż dwoma epitetami określano najmłodszego syna Mieszka Starego i jego drugiej żony, Rusinki Eudoksji — Władysława.

W wystawionym przezeń dokumencie z 1231 r. określił się on sam jako „*maior dux Polonie*”⁹². Z podobnym określeniem („*nos Vlodislaus dux magnus Polonorum*”) wystąpił w innym, bez wątpienia sfalszowanym dyplomie z 1181 r., w którym jednak, jak to wykazał Z. Perzanowski, tytułatura przejęta została z nie zachowanego dokumentu wystawionego przez księcia Władysława w grudniu 1230 r. dla Lubinia, gdzie przebywał od świąt Bożego Narodzenia 1230 do końca lutego 1231 r.⁹³ Tak więc „*maior*”, „*magnus*” byłyby określeniami współczesnymi i znaczyłyby w danym przypadku tyle co „starszy”, „stary”, a nie „wielki”. W tym pierwszym znaczeniu *Magnus* czy *Maior* było rozpowszechnionym przezwiskiem średniowiecznym i widocznie odróżniało go wystarczająco od innego księcia wielkopolskiego, żyjącego współcześnie — mianowicie Władysława Odonica⁹⁴. Brak natomiast wzmianki o jakimkolwiek epitecie we współczesnej temu Piastowicowi *Kronice* Mistrza Wincentego,

⁹⁰ I. Długosi *Annales seu cronicae*, lib. 5—6, s. 112.

⁹¹ *Chronica Poloniae Maioris*, s. 39: „...Boleslaum Crispum, Mesconem Senem, Henricum Primum et Kazimirum Iuvenem”; por. K. Jasiński, *rec. Kroniki wielkopolskiej*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 17, 1972, s. 221.

⁹² KDW, nr 592 (129 A).

⁹³ KDW SN, z. 1, wyd. Z. Perzanowski, Warszawa—Poznań 1975, s. 65, nr 1; por. uwagę Z. Perzanowskiego na s. 63 i n., KDW SN, z. 1. Przypuszczenie, iż dyplom ów może opierać się na jakimś autentycznym wzorze, wyraził już O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 203, przyp. 10.

⁹⁴ Por. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 553 (Uzupełnienia i sprostowania), W. Kienast, *op. cit.*, s. 1—14; K. Jasiński, *Dokumentacyjne funkcje imion*, s. 75 i n.

mimo że o samym księciu Władysławie dziejopis pisze dość obszernie⁹⁵.

Najbardziej znane i rozpowszechnione w historiografii przezwisko owego księcia — Laskonogi, zapisane zostało po raz pierwszy w *Kronice wielkopolskiej* u schyłku XIII w., gdzie zresztą występuje obok określenia Magnus: „Wladislaus Magnus dictus Laskonogi Meszkonis Senis filius in Gnezna”⁹⁶. Jaka była przyczyna przyłgnięcia do Władysława takiego dosadnego i złośliwego przezwiska? Wyjaśnił to Długosz, który napisał wprost, iż urodę tego Piastowica, jaką hojnie obdarzyła go natura, szpeciły długie, cienkie nogi i dlatego nazywano go Laskonogim⁹⁷. Można przypuszczać, iż owo określenie wytykające ujemną cechę fizyczną księcia, choć zanotowane dopiero po śmierci Władysława przez kronikarza wielkopolskiego, było zapewne szeptanym za plecami władcy przezwiskiem współczesnym.

Spośród przedstawicieli wielkopolskiej linii piastowskiej przezwiska otrzymali jeszcze dwaj książęta: syn Odon, Władysław oraz syn owego Władysława — Bolesław.

Pierwszy z wymienionych Piastowiców występuje prawie zawsze, zwłaszcza w dokumentach wystawionych przed rokiem 1231, z patronimikiem Odonic⁹⁸. Po tej dacie, a jest to rok śmierci Władysława Laskonogiego, często pojawiają się dyplomy wychodzące z kancelarii księcia Władysława już bez określenia „Odonis filius”⁹⁹. Dodawanie do imienia Władysława patronimiku miało zapewne odróżniać go od innego o tym samym imieniu współcześnie żyjącego księcia wielkopolskiego, jego stryja — Władysława Laskonogiego. A także, być może, jakąś rolę odegrały tu zwyczaje panujące w tym względzie w kraju jego matki, księżniczki ruskiej, Wyszestawy.

Pomimo zastrzeżeń S. Łaguny¹⁰⁰, przyznajemy rację O. Balzerowi i K. Jasińskiemu, którzy przedstawili wyczerpujące dowody źródłowe

⁹⁵ *Magistri Vincentii Chronicon Polonorum*, lib. 4, c. 26, s. 445—447.

⁹⁶ *Chronica Poloniae Maioris*, s. 80; por. też s. 83: „Wladislaum Magnum seu Laskonogi dictum”.

⁹⁷ I. Długosii *Annales seu cronicae*, lib. 5—6, s. 189: „formam et fortitudinem nactus a natura egregiam; forme tamen ipsi crurum obstabat alta temitas, ob quam et ipse Lyaszkonogy appellacionem fuerat sortitus”.

⁹⁸ Por. np. KDW, t. 1, nr 64 (1209 r.): „Wladizlavus Odonis filius...”, nr 65 (1209 r.): „Wladizlavus Odonis filius”, nr 70 (1211 r.): „Wladislaus Odonis”, nr 73 (1211 r.): „Wladislaus dux, filius Odonis”, nr 99 (1218 r.): „nobilem virum W. natum quondam Oddonis” i inne. Zob. też O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 218.

⁹⁹ Por. np. KDW, t. 1, nr 139 (1232 r.): „ego dux Wladislaus”, nr 141 (1232 r.): „Ego Wlodizlaus Dei gratia dux Polonie”, nr 142 (1232 r.): „Ego Wladislaus dux Polonie”, nr 145 (1233 r.): „Ego Wlodizlaus Dei gratia dux Polonie”, nr 146 (1233 r.): „ego Ludezlaus Dei gratia dux Polonie”, nr 159 (1233 r.): „ego Wladyslaus dux Polonie”, nr 168 (1234 r.): „Ego Wlodizlavus Dei gracia Polonie dux” i inne.

¹⁰⁰ S. Łaguna, *Rodowód Piastów*, Kwartalnik Historyczny, R. 11, 1897, s. 764.

przemawiające za stwierdzeniem, iż określenie „Odonic” jest nie tylko patronimikiem, ale nabiera zarazem cech przezwiska¹⁰¹. Za takim przekonaniem przemawiają wzmianki zarówno w *Roczniku kapitulnym krakowskim* („Oduiz obiit), jak i *Roczniku wielkopolskim* („Wladislai qui nominabatur Odonicz”), a zwłaszcza w *Roczniku kołbackim* („1239... obiit filius Oddonis”), które wymieniają księcia zupełnie bez imienia¹⁰².

Przyjęta powszechnie w literaturze historycznej forma Odonic nie jest — jak zauważyła B. Kürbis — uzasadniona pod względem językowym. Prawidłowa forma patronimiczna powinna brzmieć Odo-wic. Zniekształcenie powstało na skutek złego odczytu i zamiany litery u na n, a także pod wpływem latynizacji (Odo w genetiwie: filius Odonis)¹⁰³. Wyjaśnienie jest przekonujące. Słownik staropolskich nazw osobowych używa wyłącznie odmianki Odowic, jednak opatruje ją znakiem zapytania, co wydaje się dziwne¹⁰⁴.

Plwacz to drugie przezwisko Władysława Odowica, zanotowane jeszcze w XIII stuleciu przez kronikarza wielkopolskiego, który w tekście łacińskim uznał za stosowne oddać je w polskim brzmieniu: „Wladislaus Plwacz filius Odonis filij Meszkonis Senis in Poznania”¹⁰⁵. Fakt, iż przezwisko to zanotowane zostało po polsku, a nie w urzędowej, odświętnej łacinie, świadczy chyba o częstym używaniu go na co dzień w żywej, rodzimej mowie przez otoczenie księcia. To pogardliwe przezwisko wzięło się, jak wyjaśnia bez niedomówień Długosz, po prostu od przyzwyczajenia się Władysława Odowica do zbyt częstego spluwania, co razić musiało nawet ówczesne gusty¹⁰⁶.

Informując o Bolesławie, potomku Władysława Odowica Plwacza, współczesny mu *Rocznik kapituły poznańskiej* zanotował obok imienia również dodatkowe jego określenie: „Boleslaus dux Polonie dictus

¹⁰¹ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 218 i n.; K. Jasiński, *Uzupełnienia do genealogii Piastów*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 5: 1960, s. 97.

¹⁰² *Rocznik kapitulny krakowski*, MPH, t. 2, s. 803; *Rocznik wielkopolski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 3, Lwów 1878, s. 13; *Annales et notae Colbazienses*, ed. W. Arndt, MGH SS, t. 19, Hannoverae 1866, s. 716.

¹⁰³ B. Kürbis, *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1959, s. 61 i n., przyp. 45; t a ż, *Wstęp*, *Kronika wielkopolska*, Warszawa 1965, s. 33; por. też K. Jasiński, *Uzupełnienia do genealogii Piastów*, *Studia Źródłoznawcze*, t. 5: 1960, s. 97.

¹⁰⁴ *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 4, z. 1, Wrocław 1974, s. 96.

¹⁰⁵ *Chronica Poloniae Maioris*, s. 80.

¹⁰⁶ I. Długoszi *Annales seu cronicae*, lib. 5—6, s. 220: „Nondum pubertatis annos Wladislaus dux, qui ex post, cum esset in sputo nimius, Plwacz cognomen sortitus erat, filius Otthonis...”; zob. też B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 152.

Pyus”¹⁰⁷. To zaszczytne nazwanie, Pobożny, odnoszące się do Bolesława, księcia wielkopolskiego, powtarzają także *Spominki gnieźnieńskie*, a zwłaszcza szczególnie często *Kronika wielkopolska*¹⁰⁸. Przyczyny obdarzenia owego władcy takim właśnie przezwiskiem łatwo można się doszukać u autora wielkopolskiego, który na kartach swego dzieła przedstawia Bolesława jako wielkiego rycerza chrzecijańskiego, wspieranego zawsze przez Boga:

Et non fuit opus, nisi Dei omnipotentis, qui semper dignatus est iuvare dictum dominum Boleslaum duce[m] Polonie et semper iuvavit eum, ubicumque pugnavit pro iusticia¹⁰⁹.

Wśród Piastów małopolskich i kujawskich, żyjących w wiekach XII—XV, spotykamy również wielu noszących przezwiska. Są to: Leszek Biały, Bolesław Wstydlivy, Mieszko Chościsko, Leszek Czarny, Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, Władysław Garbacz oraz Władysław Biały.

Przezwisko Biały, które przyłgnęło najpierw do syna Kazimierza Sprawiedliwego — Leszka, zapisane zostało w licznych źródłach trzynastowiecznych jako: „Lestko Albus”, „Lestko igitur Albus” lub „Lestko dux Albus”¹¹⁰. Jest to określenie autentyczne i współczesne Leszkowi¹¹¹. Można też dać wiarę informacji Długosza, który podaje, że przezwisko swoje miał otrzymać Leszek jeszcze jako mały chłopiec z powodu jasnych, dodających mu urody włosów¹¹².

Syn Leszka Białego, Bolesław, obdarzony został w bardzo bliskim czasie po śmierci, która nastąpiła w 1279 r., przezwiskiem Pudicus — Wstydlivy. Tak właśnie jest wielokrotnie określany przez kronikarza wielkopolskiego oraz liczne roczniki małopolskie, znane nam dziś tylko z czternastowiecznych kopii¹¹³. Geneza ukucia takiego dodatkowego mia-

¹⁰⁷ *Annales Poloniae Maioris*, rec. B. Kürbis, MPH SN, t. 6, Warszawa 1962, s. 24.

¹⁰⁸ *Spominki gnieźnieńskie*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 3, s. 43; *Chronica Poloniae Maioris*, s. 84, 116, 121, 123 i n., 126; por. też O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 231, oraz K. Jasiński, *Dokumentacyjne funkcje imion*, s. 75 i n.

¹⁰⁹ *Chronica Poloniae Maioris*, s. 127; zob. też s. 102, 110, 112.

¹¹⁰ *Rocznik franciszkański krakowski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 3, s. 46 i n. *Chronica Poloniae Maioris*, s. 66, 71, 76, 79. Dodatkowe wzmianki źródłowe podaje O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 262.

¹¹¹ K. Jasiński, *Dokumentacyjne funkcje imion*, s. 75.

¹¹² *I. Dlugossii Annales seu cronicae*, lib. 5—6, s. 158: „Ac sic gradu concito in thalamum ingressi puerum splendide exornatum alba cesarie eum venustante, propter quam et Albus Lestko nuncupacionem sortitus est”.

¹¹³ *Chronica Poloniae Maioris*, s. 79: „Boleslaum Pudicum”, s. 81: „Boleslaus Pudicus”; *Rocznik Traski*, MPH, t. 2, s. 846: „Fuit aut [Bolezlaus, filius Lestconis] homo castus, pudicus...”; *Rocznik Sędziwoja*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 2,

na dla Bolesława jest przejrzysta i wzięła się z krążącej wśród współczesnych opinii o dochowaniu przez księcia krakowskiego i Kingę dozgonnej wstrzeźliwości oraz czystości w pożyciu małżeńskim. Fakt ten odnotowała już *Kronika wielkopolska*: „Hec cum viro suo celibem vitam ducentes continenter usque in finem dierum vixerunt et feliciter animas Deo reddiderunt”, a szeroko ujął *Żywot św. Kingi*¹¹⁴. W ten sam sposób powód nadania owego przezviska objaśnił Jan Długosz¹¹⁵.

Sporo mozołu nastęrczyło historykom zebranie dowodów przemawiających za rzeczywistym istnieniem Mieszka, najmłodszego syna Konrada I, księcia mazowieckiego. W subtelnym, erudycyjnym wywodzie przekonująco wykazał to O. Balzer, ustalając czas jego urodzin na okres po 1229, a moment śmierci na rok 1238. Badacz ten sądził także, iż Konradowi obdarzony był przezviskiem Chościsko¹¹⁶. Owo określenie już Długosz połączył z imieniem Mieszka i poinformował, czym synem był tajemniczy książę Kujaw: „Myesch(laus)... appellatus Chosziszko”¹¹⁷. W niektórych rocznikach polskich odnotowany został również jakiś książę kujawski: „Mesco dictus Choszczysko” czy też „dux Myeszko dictus Choszczysko” oraz opisane były okoliczności jego śmierci (pożarcie przez myszy) w 1238 r., mocno przypominające fragmenty znanej Gallowej opowieści o początkach dynastii. Samo zresztą przezvisko jest identyczne z imieniem domniemanego ojca Piasta. Roczniki jednak ani słowem nie wspomniały o Konradzie jako ojcu Mieszka¹¹⁸. O. Balzer z Konradowiczem wiązał owe wzmianki rocznikarskie, wyjaśniając interesująco przyczyny wznowienia legend o Popielu i myszach. Nie bez racji też dopatrywał się u Konrada mazowieckiego pewnej manieri czerpania wzorów dla imion swych synów — pod wpływem zapewne *Kroniki Mistrza Wincentego* — upatrując w tym przesłankę przemawiającą za autentycznością imienia czy przezviska Chościsko, noszonego przez jego najmłodszego syna¹¹⁹.

Teżę znawcy genealogii Piastów można dziś podeprzeć jeszcze argu-

s. 876: „Hic Lesthko genuit Boleslaum Pudicum”; *Rocznik franciszkański krakowski*, MPH, t. 3, s. 46: „Boleslaum Pudicum”.

¹¹⁴ *Chronica Poloniae Maioris*, s. 86; *Vita et miracula sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. 4, s. 690 i n.; por. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 279 i n.; J. Hertel, *Kobieta polska XIII wieku w świetle ówczesnej historiografii*, Prace Komisji Historii BTN, t. 11, 1975, s. 36—38.

¹¹⁵ I. Długossii *Annales seu cronicae*, lib. 7—8, s. 206.

¹¹⁶ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 324—328 oraz s. 555 (Uzupełnienia i sprostowania).

¹¹⁷ I. Długossii *Annales seu cronicae*, lib. 5—6, s. 278.

¹¹⁸ *Annales Cuiavienses*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. 5, Lwów 1888, s. 887; *Rocznik świętokrzyski*, MPH, t. 3, s. 71.

¹¹⁹ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 327.

mentami wynikającymi z analizy średniowiecznego nazewnictwa osobowego. Wprawdzie nie było to imię osobowe, jak sądził T. Wojciechowski, kiedy proponował jako jego poprawną wersję Chościszko lub Chociszko, uważając, że jest to zdrobniała forma imienia Chościsz albo Chocisz¹²⁰. Uczony ten nie wziął pod uwagę faktu, że imion takich jak: Chościsz czy Chocisz nie spotyka się w ogóle w zasobie naszego imiennictwa średniowiecznego¹²¹. Poza tym, co wykazał dowodnie S. Łaguna, przytaczając kilkadziesiąt przykładów źródłowych z XIV i XV w., miano Chościsko, dawane wówczas licznym osobom, występuje wyłącznie w znaczeniu przydomka lub nazwiska, nigdy zaś imienia¹²². Toteż bliżsi prawdy wydają się być językoznawcy uznający analizowaną nazwę za przezwisko, które poprawnie należy rekonstruować jako Chościsko (Chwościsko). Określenie to oznaczało nazwę rośliny, koński ogon lub miotełkę z końskiego ogona¹²³.

Stwierdzenie takie znajduje kapitalne wzmocnienie również z historycznego punktu widzenia. Znany jest bowiem, żyjący w X wieku, wojewoda ruski Wilczy Chwost¹²⁴. Było to niewątpliwie jego przezwisko, wywodzące się — być może — od noszonego na głowie łba wilczego z ogonem lub też jakichś „wilczych” włosów czy zarostu¹²⁵. Utwierdzają nas w tym przekonaniu etymologie podane przez kronikarza wielkopolskiego i Długosza. Nazwa osobowa Chościsko była bowiem używana również w czasach współczesnych obu dziejopisom. Wielkopolski kronikarz tłumaczył przyczynę nadania Pompiliuszowi II, Popielowi, przydomka

¹²⁰ T. Wojciechowski, *O Piaście i piaście*, Rozprawy AU, Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 32, 1895, s. 217, przyp. 1. Argumenty autora wywodzące wzmiankowane nazwy od imienia Chost, które to imię zachować się miało w kilku nazwach miejscowych, nie przekonują.

¹²¹ W. Taszycki, *Najdawniejsze polskie imiona osobowe*, [w:] *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. 1, *Onomastyka*, Wrocław 1958, s. 96; *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 1, z. 2, Wrocław 1966, s. 323—335.

¹²² S. Łaguna, op. cit., s. 749—752. Por. też *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 1, z. 2, s. 334 i n. oraz J. Hertel, *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wczesniejszym średniowieczu*, Warszawa—Poznań—Toruń 1978, s. 34 i n.

¹²³ A. Brückner, *O Piaście*, Rozprawy AU, Wydział Historyczno-Filozoficzny, t. 35, 1898, s. 321. J. Łoś, w polemice z E. Kucharskim (E. Kucharski — J. Łoś, *Chossistco || Chiościsko, Pumpil || Papiel*, *Język Polski*, R. 12, 1927, s. 172) przyjmuje formę Chościszczko, którą uważa za zdrobniałą od Chościsko, tę zaś wyprowadza od bardziej zgrubiałego Chost; S. Urbańczyk, *Chościsko*, SSS, t. 1, Wrocław 1961, s. 257. Por. też *Słownik staropolski*, t. 2, Wrocław 1956—1959, s. 550, gdzie Chościsko (Chwościsko) podane jest w znaczeniu: miotełka, mała różga — *parvae scopulae, scopulae*.

¹²⁴ *Povest' vremennykh let*, t. 1, s. 59. Wilczy Chwost był wojewodą Włodzimierza I Wielkiego.

¹²⁵ Tak przypuszczał K. Potkański, *Jeszcze o Piaście*, *Kwartalnik Historyczny*, t. 14, 1900, s. 442.

Chościsko faktem posiadania przez niego na głowie niedużej ilości włosów i stąd miało się wziąć to określenie, gdyż taką małą miotłkę nazywano chościskiem. Podobną etymologię wyprowadzał Długosz, ale już w bezpośrednim odniesieniu do przezwiska noszonego przez Mieszka Konradowica. Według naszego dziejopisa Chościskiem nazwano młodego księcia z powodu zaniedbanej czupryny¹²⁶. Wygląda więc na to, iż przezwisko owo nadawano w związku z wyglądem zewnętrznym.

Zatem również i w świetle naszych rozważań wyłoniły się dodatkowe argumenty podpierające tezę Balzera, iż Chościsko to nazwa autentyczna, bezsprzecznie istniejąca nie tylko w XIII stuleciu, ale występująca często w okresie całego naszego średniowiecza. Mimo iż miano Chościsko zanotowane zostało dopiero przez późniejsze źródła, nie jest wykluczone, że było ono przezwiskiem nadanym małemu Mieszkowi Konradowicowi już współcześnie, bądź to z powodu posiadania niesfornej czupryny, bądź też ze świadomej chęci jego ojca do przywrócenia nazw osobowych używanych przez pierwszych Piastów¹²⁷.

Kolejną osobistością wśród Piastów, która obok imienia miała przezwisko, był Leszek, syn Kazimierza, księcia kujawsko-łęczyckiego oraz matki Konstancji, księżniczki śląskiej, córki bohatera spod Legnicy — Henryka Pobożnego. Imię, które otrzymał jako najstarszy syn pary książęcej, było starym mianem rodowym Piastów, spopularyzowanym przez Anonima Galla i Mistrza Wincentego. Nosił je jeden z przodków Mieszka I, używało go też kilku późniejszych książąt wraz ze stryjecznym dziadem Leszkiem Białym. Jego przezwisko, Niger — Czarny, zostało odnotowane już w *Nekrologu dominikanów krakowskich*, w których kościele jest pochowany¹²⁸. Ciekawe to źródło, choć spisane dopiero w 1615 r., ale opiera się na wcześniejszych zapiskach dotyczących zmarłych dostojników, braci i dobroczyńców zakonu począwszy od XIII stulecia¹²⁹. Przezwisko zmarłego w 1288 r. księcia podaje też inny zabytek trzynastowieczny: *Rocznik franciszkański krakowski* („Iste Lestko Niger”)¹³⁰.

¹²⁶ *Chronica Poloniae Maioris*, s. 12: „Iste Pompilius pessimus cognominatus Chosziszco ex eo quia paucos pilos et oblongos in capite habebat. Chosziszco enim scopa dicitur, unde Chosziszco diminutivum quasi scopla parva fuerat appellatus”; *I. Długosii Annales seu cronicae*, lib. 5—6, s. 278: „Dlux Myesch<laus> propter cesariem capitis parum sanam appellatus Chosziszko”.

¹²⁷ Za autentyczne i współczesne uznaje przezwisko Chościsko również K. Jasiński, *Dokumentacyjne funkcje imion*, s. 75, szerzej nie uzasadniając swego poglądu.

¹²⁸ *Nekrolog dominikanów krakowskich*, wyd. H. Zeissberg, [w:] *Kleinere Geschichtsquellen Polens im Mittelalter*, Archiv für österreichische Geschichte, t. 55, 1877, s. 156; J. Mitkowski, *Leszek Czarny*, PSB, t. 17, Wrocław 1972, s. 159.

¹²⁹ J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie*, Wrocław 1964, s. 106.

¹³⁰ *Rocznik franciszkański krakowski*, MPH, t. 3, s. 51. Późniejsze źródła, które dają Leszkowi przezwisko Niger, zestawiał O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 331.

Było to zatem przezwisko współczesne owemu władcy, a zyskał je sobie wśród otoczenia zapewne ze względu na bardzo ciemne, krucze włosy, jak również chyba dlatego, by mógł być odróżniany od brata dziada, jego imiennika.

Brat Leszka Czarnego, Władysław, urodzony jednak już z księżniczki śląskiej Eufrozyny, trzeciej żony Kazimierza Konradowica, posiadał także przezwisko. Znamy je z *Kalendarza krakowskiego*, spisane jeszcze za życia odnowiciela jedności naszego państwa i twórcy Królestwa Polskiego. Zanotowano tu, iż „Dux Wladizlaus dictus Loketcho coronatur in regem Poloniae” i powtórnie użyto owego miana w notatce informującej o śmierci króla („serenissimus princeps dnus Wladislaus rex obiit Loctek vocatus”) ¹³¹. To przezwisko poświadcza również współczesny prawie władcy *Rocznik Traski*, którego zachowany najstarszy rękopis pochodzi zapewne z połowy XIV stulecia („1297. dux Wladyslaus, Loctek dictus”, „1304... dux Wladyslaus dictus Loctek”, „1320. rex Wladyslaus cognominatus Loctek”) ¹³². Pojawia się ono niemal zawsze przy imieniu króla Władysława także w licznych późniejszych nieco źródłach polskich (najczęściej w formach: Loketh, Loctek, Lokethk, Loketko, Lokyethko, Loketcho; Lokietek) oraz przekazach ruskich (Łokot lub Łokotko), czeskich (Loketko, Lokutko) czy niemieckich (Loket, Lokecz, Lokut) ¹³³. Nie ulega zatem wątpliwości, że przezwisko Łokieć, Łoktek znali już współcześni.

Jak z przytoczonego materiału źródłowego wynika, miano to w pisanych po łacinie zabytkach notowano wyłącznie w polskim brzmieniu. Świadczy to o tym, iż w codziennej mowie ówczesnych mieszkańców naszego kraju było ono używane powszechnie w języku ojczystym ¹³⁴. Znany jest nam tylko jeden przypadek zanotowania owego przezwiska w łacińskiej wersji Cubitalis, ale zapis ten pochodzi dopiero z XVI stulecia ¹³⁵.

Przyczyny nadania takiego właśnie określnika Władysławowi można się domyślać już z samej etymologii słowa: łokieć, łokietek i wiązać je z niepokąznym wzrostem władcy. Utwierdza nas w tym przekonaniu także świadectwo Długosza, który pisze wprost, iż Władysława „ob ni-

¹³¹ *Kalendarz krakowski*, wyd. A. Bielowski, MPH, t. 2, s. 909, 915.

¹³² *Rocznik Traski*, MPH, t. 2, s. 853 i n.

¹³³ Skrupulatne zestawienie tych źródeł podaje O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 340.

¹³⁴ Za powszechnym używaniem tego przezwiska przez współczesnych opowiada się też J. Baszkiewicz, *Polska czasów Łokietka*, Warszawa 1968, s. 39, bliżej nie uzasadniając swego poglądu.

¹³⁵ *Catalogi episcoporum Vladislaviensium*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. 4, s. 27: „...Wladisla0 Cubitali”; por. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 340.

miam brevitatem corporis Cubitalis in Polonico Loktek appellatus”¹³⁶.

Inaczej natomiast wygląda sprawa z przewiskiem, które nadano synowi Łokietka, Kazimierzowi. Określenie Magnus, rozumiane w tym przypadku jako Wielki, jest — zdawałoby się — od dawna i nierozdzielnie związane z osobą Kazimierza¹³⁷. Tymczasem O. Balzerowi udało się odkryć najwcześniejszy zachowany zapis owego przewiska dopiero w *Nekrologu cystersów jędrzejowskich*, a więc źródle, które przetrwało tylko fragmentarycznie i do tego w późnej siedemnastowiecznej kopii¹³⁸. Czyżby rację miał Ludwik Kolankowski, który twierdził, że nadanie przewiska Kazimierzowi było po prostu nieporozumieniem z czasów późniejszych?¹³⁹. Wydaje się jednak, iż powstanie tego określnika można przesunąć przynajmniej na wiek XVI. W charakterze bowiem przewiska użyte zostało ono już w *Kronice Marcina Bielskiego*¹⁴⁰. Również w jeszcze wcześniejszych *Rocznikach czyli kronikach sławnego Królestwa Polskiego* jest zdanie mówiące, iż „Wladislaw Loktek nascitur filius Kazimirus, insignis et magnus”¹⁴¹. Określenie „magnus” użyte tu zostało raczej w charakterze przymiotnika, jednak chyba właśnie od Długosza zrosło się z imieniem Kazimierza. Tak więc przynajmniej już od XV w. wyróżniano króla Kazimierza dodatkowym, zaszczytnym określnikiem — Wielki, wyrażając tym podziw dla jego dokonań. Szeroko o zasługach i zdumiewającym potomnych bilansie jego trzydziestosiedmioletniego panowania pisze zresztą sam Długosz w wielu miejscach swego dzieła, pozwalając domyśleć się przyczyn przyłgnięcia do Kazimierza takiego właśnie chlubnego miana, którym oprócz niego na przestrzeni naszych dziejów wyróżniono tylko jednego jeszcze Piasta — Bolesława Chrobrego. Pełną apologii ocenę życia monarchy dał już Janko z Czarnkowa w *Kronice* pisanej bezpośrednio po śmierci króla¹⁴². Również współczesny nam historyk, Józef Sieradzki, wykazał, że Kazimierz należy „do największych umysłem Polaków i do czołowych osobistości w dziejach”, toteż

¹³⁶ I. Długossii *Annales seu cronicae*, lib. 7—8, Varsaviae 1975, s. 206.

¹³⁷ Co do znaczenia przewiska Magnus jako „Wielki” w odniesieniu do Kazimierza por. K. Jasiński, *Dokumentacyjne funkcje imion*, s. 76.

¹³⁸ *Liber mortuorum monasterii Andreoviensis ordinis Cisterciensis*, wyd. W. Kętrzyński, MPH, t. 5, s. 799: „Serenissimus dominus Casimirus Magnus rex Poloniae”; por. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 380; J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo*, s. 107.

¹³⁹ L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, Lwów 1936, s. 1.

¹⁴⁰ *Kronika polska Marcina Bielskiego*, wyd. K. J. Turowski, Sanok 1856, t. 1, s. 388: „Kazimierz Wielki, król Polski”, „Kazimierz Wielki, Łokietków syn”.

¹⁴¹ I. Długossii *Annales seu cronicae*, lib. 9, Varsaviae 1978, s. 62.

¹⁴² *Joannis de Czarnkow Chronicon Polonorum*, opr. J. Szlachetowski, MPH, t. 2, s. 619—636; por. Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964, s. 5.

przydane mu przezwisko Wielki uważa za jak najbardziej uzasadnione i autentyczne¹⁴³.

Władysław, książę dobrzyński i łączycyoki, pojawiający się też w niektórych dokumentach pod imieniem zdrobniałym „dominus Włodko, dei gratie Dobrinensis et Lanciciensis dux”¹⁴⁴, nie jest znany dotychczasowej literaturze historycznej jako posiadacz przezwiska, O. Balzer i W. Dworzaczek nie odnotowują żadnego dodatkowego określnika odnoszącego się do owego Piasta¹⁴⁵. Tymczasem w zeznaniach wybitnego jurysty, dyplomaty i jednego z najbardziej wykształconych ludzi ówczesnej Polski, biskupa poznańskiego Andrzeja Łaskarzewica (1362—1426)¹⁴⁶, złożonych w dniu 21 lipca 1422 r. podczas procesu polsko-krzyżackiego, napotykaemy na ciekawą dla nas wzmiankę:

Super XXVI articulo Interrogatus suo sacramento Respondit tantum scire de contentis in dicto articulo Quod quidam dux dictus Garbacz qui fuit dux ducatus Dobrinensis et Lanciciensis...¹⁴⁷.

Informacja o księciu nie wymienionym nawet z imienia, a nazwanym po prostu Garbaczem, jak wynika z przytoczonego fragmentu i z szerszego kontekstu źródła, odnosi się bez żadnych wątpliwości do Władysława dobrzyńskiego. Sądzymy, iż mimo zanotowania owego przezwiska dopiero w zabytku piętnastowiecznym było ono współczesne lub prawie współczesne księciu. Świadczy o tym fakt zupełnego pominięcia w zeznaniach sądowych, wymagających ścisłości, imienia Władysława, a posłużenie się wyłącznie przezwiskiem Garbacz, które musiało być, jak z tego można wnioskować, określeniem powszechnie znanym i używanym oraz jasno i precyzyjnie wskazującym o kogo chodziło. Użycie polskiej wersji przezwiska przez osobistość znakomicie przecież władającą łaciną przypuszczenia te jeszcze bardziej potwierdza. Przekazy historyczne milczą na temat przyczyn przyłgnięcia takiego przezwiska do Władysława, księcia dobrzyńsko-łączycyckiego. Możemy jednak chyba nie bez racji przypusz-

¹⁴³ J. Sieradzki, *Polska wieku XIV. Studium z czasów Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1959, s. 186 i 302, przyp. 59, gdzie polemizuje z poglądem L. Kolanowskiego.

¹⁴⁴ *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.*, wyd. B. Ulanowski, Archiwum Komisji Historycznej AU, t. 4, Kraków 1888, s. 247, nr 71 (1337 r.).

¹⁴⁵ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, s. 9 (tabl. 7, nr 15) i s. 362; W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 3.

¹⁴⁶ Zob. K. Piotrowicz, *Andrzej Łaskarz*, PSB, t. 1, Kraków 1935, s. 103—106; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964, s. 80 i n., tam też podana ważniejsza literatura dotycząca tej ciekawej osobistości.

¹⁴⁷ *Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, wyd. T. Działyński, t. 2, Poznań 1855, s. 122. Za zwrócenie mej uwagi na tę wzmiankę serdecznie dziękuję profesorom: J. Bieniakowi i K. Jasińskiemu.

czać, że określenie to dotyczyło jego ułomności fizycznej i związane było niewątpliwie z posiadaniem garbu.

Książę gniewkowski Władysław, który dwukrotnie sprzedawał swe księstwo (raz Kazimierzowi Wielkiemu, a po raz wtóry Ludwikowi Węgierskiemu) i jako kandydat do tronu polskiego próbował w 1373 r. zawładnąć Kujawami oraz Wielkopolską, otrzymał przezvisko Albus — Biały. Wielokrotnie nazywa go w ten sposób żyjący w owym czasach Janko z Czarnkowa („Wladislaus Albus dux Gnewcoviensis”, „Wladislaus dux Albus”), często też nie dodaje nawet imienia i pisze o nim wprost: „dux vero Albus”, „dux dominus Albus” lub „dux Albus”¹⁴⁸. Podobnie czynią również inne przekazy źródłowe¹⁴⁹. Jest to więc miano współczesne świadczące o dużym rozpowszechnieniu i popularności w szerokich kręgach społecznych przezviska księcia Władysława, który już za życia musiał być powszechnie znany jako Biały. Dlaczego książę tułacz nosił takie przezvisko, kronikarze nie wyjaśniają, można się tylko domyślać, że analogicznie — jak w przypadku Leszka Białego — powodem mógł być także jasny kolor włosów.

Podobna zapewne przyczyna spowodowała, że księciu mazowieckiemu — Konradowi nadano przezvisko Rudy. Miano to znamy z akt związanych z działalnością podkanclerza Piotra Tomickiego (1464—1535), w których zostało ono wyraźnie poświadczone: „Post quorum omnium mortem dux Conradus Roffus ducatus eorum accepit Varsoviam, Zakroczym et Czechanow”¹⁵⁰. Konrad zmarł w 1503 r., zatem i to przezvisko było określeniem współczesnym.

*
* *

Z rozważań niniejszych nasuwają się następujące konkluzje: W badanym okresie, obejmującym całe polskie średniowiecze aż po koniec XV w., dwudziestu jeden panujących z rodu Piastów — obok imion — otrzymało dodatkowe określniki, przezviska. Przydawano je do właściwego imienia, jeśli powtarzało się ono w dynastii, głównie w celu bliższego, dokładniejszego oznaczenia osoby, do której się odnosiło. Ciekawe, że przezvisk nie dawano ani córkom, ani żonom Piastów. Przezviska piastowskie nierzadko powstawały współcześnie, tworzone przez anonimowe, naj-

¹⁴⁸ Joannis de Czarnkow, *Chronicon*, s. 654, 660, 661, 658, por. też s. 642, 656 i n., 689.

¹⁴⁹ Np. *Annalista Thorunensis*, hrsg. E. Strehlke, *Scriptores rerum Prussicarum*, Bd. 3, Leipzig 1866, s. 98: „Eodem anno [1375] dux albus, qui fuit olim in Gnibekow...”; zob. też zestawienie źródeł dokonane przez O. Balzera, *Genealogia Piastów*, s. 367.

¹⁵⁰ *Arbor altera est a Gracco usque ad mellicidam rusticum Evesinsko*, Acta Tomiciana, t. 8, Posnaniae b.r.w., s. 172 (nr 139).

bliższe otoczenie władcy, choć nie można oprzeć się wrażeniu, iż część z nich, zwłaszcza tych zrodzonych później, zawdzięcza swe — przypadkowe nieraz — powstanie wyłącznie naszym dziejopisom średniowiecznym. Przodował w tym kronikarz wielkopolski, znajdujący jakieś szczególne upodobanie w nadawaniu przezwiskowych określników książętom piastowskim. Lubił też w taki sposób określać władców Długosz. Twórcy owych przezwisk dawali tym sposobem wyraz bądź swemu podziwowi i uznaniu dla charakteru czy dokonań określonego władcy, bądź też sympatii lub niechęci, a nawet złośliwości. Do przezwisk związanych z przymiotami charakteru zaliczyć wypadnie takie określenia, jak: Chrobry, Gnuśny, Szczodry, Śmiały, Sprawiedliwy, Pobożny, a chyba i Wstydlivy, które zresztą łączą się z inną grupą związaną z oceną czynów i dokonań władcy, na przykład — Wielki, Odnowiciel. Do przezwisk, których powstanie związane było z cechami zewnętrznymi, ułomnościami fizycznymi, wyglądem panującego, należą: Krzywousty, Kędzierzawy, Starý, Laskonogi, Biały, Chościsko, Czarny, Łokietek, Rudy, Garbacz. Niektóre zaś przezwiska powstały w wyniku takiego czy innego potoczenia się losów życiowych danego władcy. Do nich odnieść możemy określenie — Wygnaniec. Inne natomiast (jak np. mało zaszczytne miano Plwacz) zrodziły się z bulwersującego otoczenie sposobu zachowania się władcy. Zupełnie wyjątkowo w charakterze przezwiska piastowskiego pojawił się patronimik — Odonic.

W przezwiskach książęcych i królewskich zawiera się więc do pewnego stopnia ocena, a nawet swoista synteza poglądów na rządy oraz cechy osobiste poszczególnych panujących. Przewiska wzbogacają zatem nasze wyobrażenia o władcach średniowiecznych, nadając im konkretne cechy indywidualne. Są też świadectwem ocen pochlebnych lub negatywnych, jakie o władcach krążyły w okresie powstawania przezwisk. Podobnie jak w całej średniowiecznej Europie¹⁵¹, tak i w Polsce ówczesnej kronikarze nie kępowali się notować za swoimi współczesnymi określeń charakteryzujących nieraz dosadnie fizyczne lub umysłowe cechy władców. Tego rodzaju przezwisk było najwięcej. Stąd też na kartach naszych kronik wśród Piastów, obok Krzywoustych, Laskonogich, Łokietków czy Garbaczy, spotykamy Chrobrych, Gnuśnych i Śmiałych.

¹⁵¹ Por. P. Bühner, *Studien zu den Beinamen mittelalterlicher Herrscher*, Schweizerische Zeitschrift für Geschichte, 2/1972, t. 22, s. 234 i n.

Jacek Hertel

DIE SPITZNAMEN DER PIASTEN IM MITTELALTER
AUS FORSCHUNGEN ZUR HISTORISCHEN ANTHROPONOMASTIK

(Zusammenfassung)

Es ist eine bekannte Sache, daß die männlichen Vornamen der Piaster Dynastie sehr oft durch ein Bestimmungswort begleitet waren, gewöhnlich Beinamen genannt. Bis zum Ende des fünfzehnten Jahrhunderts — wenn man die schlesischen Fürsten außer acht läßt — bekamen solche Beinamen nicht weniger als einundzwanzig Piaster Herrscher. Nach der Meinung des Verfassers sollte man hier aber einen präziseren Terminus gebrauchen — Spitznamen anstatt Beinamen.

Im Beitrag versuchte man darüber hinaus zu erschließen, wann zum ersten Mal die Spitznamen für Angehörige der Piaster Dynastie in Quellen nachgewiesen wurden und man versuchte auch, die ursprüngliche Lautgestalt des Spitznamens sowie deren Bedeutung zu erschließen. Der Verfasser machte ebenfalls den Versuch, zu erklären, aus welchen Gründen ein Spitzname dieser und nicht einer anderen Person aus der Dynastie zugekommen ist und bemühte sich die Frage zu beantworten, ob das untersuchte Bestimmungswort bereits zu Lebzeiten der betreffenden Gestalt existierte, und wenn nicht, dann wann und eventuell von wem es dem Vornamen dieser Persönlichkeit zugeordnet und in die historische Literatur eingeführt wurde.

Aus diesen Überlegungen ergeben sich folgende Schlußfolgerungen: ein Spitzname wurde dem eigentlichen Vornamen beigefügt, wenn sich dieser in der Dynastie wiederholte, hauptsächlich mit dem Ziel, näher, präziser die betreffende Person zu bezeichnen. Interessant ist die Tatsache, daß die Spitznamen weder Töchtern noch Frauen der Piaster Herrscher gegeben wurden. Die Spitznamen der Piasten entstanden recht oft zu Lebzeiten der Herrscher, gebildet durch die anonyme nächste Umgebung des Herrschers, wenn auch ein Teil davon ihre — oft zufällige — Entstehung einzig und allein unseren mittelalterlichen Geschichtsschreibern verdankt. Hier zeichnete sich ein Chronist aus Großpolen aus, der ein besonderes Gefallen darin fand, Spitznamen den Piaster Fürsten zu geben. Auch Długosz bezeichnete die Herrscher mit Vorliebe auf diese Art und Weise. Die Schöpfer dieser Spitznamen brachten so ihre Bewunderung und Anerkennung für den Charakter oder die Taten des Herrschers zum Ausdruck, manchmal auch ihre Sympathie oder Abneigung, und nicht einmal ihre Böswilligkeit.

Zu den Spitznamen, die gute Charaktereigenschaften bezeichneten, gehörten solche Bestimmungen wie: Chrobry, Gnuśny, Szczodry, Śmiały, Sprawiedliwy, Po-bożny, und wohl auch Wstydlivy (der Schamhafte), die übrigens im Zusammenhang mit einer anderen Gruppe stehen, die eine Beurteilung der Taten und Erfolge eines Herrschers benennt, zum Beispiel: Wielki, Odnowiciel. Zu den Spitznamen, deren Entstehung mit dem Äußeren eines Herrschers, mit seinen körperlichen Nachteilen verbunden sind, gehören: Krzywousty, Kędzierzawy, Stary, Laskonogi, Biały, Chościsko, Czarny, Lokietek, Rudy, Garbacz. Andere Spitznamen entstanden dagegen infolge dieser oder jener Schicksale, die den Herrschern vergönt blieben. Zu solchen können wir den Beinamen Wygnaniec (der Verbannte) zählen. Die anderen noch (wie z.B. die wenig ehrenvolle Bezeichnung Plwacz) sind auf das die Umgebung schockierende Benehmen des Herrschers zurückzuführen. Als eine Ausnahme

kann man das in der Funktion eines Spitznamens aufgetauchte Patronymikon Odonic betrachten. Die Spitznamen von Fürsten und Königen enthalten also in gewissem Maße eine Beurteilung, und sogar eine eigenartige Synthese der Meinungen über die Herrschaft und persönliche Eigenschaften der einzelnen Herrscher. Die Spitznamen bereichern demnach unsere Vorstellung über die Herrscher im Mittelalter, indem sie ihnen konkrete individuelle Züge geben. Sie sind ebenfalls ein Zeugnis für gute bzw. negative Meinungen, die man über die Herrscher hatte, als die Spitznamen im Entstehen begriffen waren.